

STANOWISKO DELEGATÓW

uczestniczących na X Okręgowym Zjeździe Delegatów PZD w Legnicy

dnia 12 czerwca 2015 r.

w sprawie obrony ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 13 grudnia 2013 r.

Polski społeczny ruch ogrodów działkowych ma autorytet, właściwą rangę społeczną wśród obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, ale również na niwie międzynarodowej. Działacze w całej organizacji oraz reprezentujący rodzinne ogrody działkowe z okręgu legnickiego mają ponadprzeciętną osobowość, by w sposób tak wrażliwy przyczynić się do samorealizacji i lepszej samoorganizacji, nawzajem się wspomagając, umacniając funkcję służebno-usługową. Z powierzonego mandatu zaufania jako w pierwszej kolejności sami będąc działkowcami pracują na rzecz drugich, pełniąc funkcję w strukturach Związku, bezpłatnie i honorowo nie oglądając się na osobiste korzyści.

Dlatego, z punktu widzenia społecznego i z upoważnienia działkowców oczekujemy z niecierpliwością, że nasza społeczna, masowa organizacja nie będzie dziś i w kolejnych latach traktowana przez rządzących instrumentalnie oraz jako zaplecze polityczne jakiegokolwiek partii.

Nie pozwolimy na masowe wywłaszczenia i rugowania rodzinnych ogrodów działkowych z polskiego pejzażu. Polska jako kraj budującej się demokracji musi zagwarantować wszystkim równość oraz jednakowe prawa dla funkcjonowania społecznych organizacji, ale niepowstających kosztem dorobku innych.

Mocno i stanowczo mówimy, że nie jesteśmy tworem niekonstytucyjnym, że nie jesteśmy powołani dla siebie, służymy i pomagamy tym, którzy amatorsko zajmują się ogrodnictwem, dzielą się owocami swojej pracy w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Przeciwstawiamy się bezwzględnemu nakazowi zwrotu gruntów, co szykuje nam Prezydent miasta stołecznego Warszawy sprawująca nadzór nad PZD.

Mamy ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, która w pełni jest ułożona konstytucyjnie. Nikomu działkowcy i ustawa nie szkodzi i nie odbiera uprawnień do stanowienia również prawa miejscowego w zakresie rozwoju miast, o co najczęściej jesteśmy oskarżani, że hamujemy rozwój miast w tym budownictwo. Wszystkie interesy trzeba pogodzić pod jednym warunkiem, że zainteresowane strony po prostu usiądą do stołu i będą rozmawiać, przedstawiając mądre i rozsądne argumenty. Cieszymy się jak nasze miasta pięknieją, ale nie kosztem i za wszelką cenę likwidując ogrody.

Działacze naszego Związku są ludźmi kompromisu, otwarci na merytoryczną dyskusję i dialog w procesie rozwoju miast, stosując procedurę likwidacyjną wynikającą z ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Nie będziemy godzić się na usuwanie ogrodów pod każdym pretekstem, stawiając Związek przed faktem dokonanym. Uregulowane zagadnienia zawarte w ustawie to przede wszystkim wzmocnienie pozycji prawnej indywidualnego działkowca. Broniąc ustawę to nasz obowiązek, ale przede wszystkim musimy zapewnić działkowców, że nigdy nie będzie zagrożony ich pobyt, praca i wypoczynek na działce ich egzystencja w tym ochrona majątku - własność.

Wyartykułowana pozytywna rola ogrodów w urbanistyce i ekosystemie miast i gmin przesądziła, że w ustawie nadano im status terenów zielonych oraz objęte zostały szczególną ochroną przewidzianą w

przepisach o ochronie gruntów rolnych i leśnych, a także w przepisach o ochronie przyrody i ochronie środowiska. Same mechanizmy prawne zapisane w ustawie o r.o.d. bez powszechnej ich akceptacji przez działkowców, struktur Związku oraz działaczy i okazanie szacunku dla własnego dorobku społecznego, może spowodować, że chwilowo odłożone do szuflady kolejne projekty ustawy w nowym Sejmie mogą uzyskać większościowe poparcie i mogą wyeliminować z obiegu prawnego naszą obywatelską ustawę, na którą czekaliśmy.

My Delegaci, uczestniczący w X Okręgowym Zjeździe oświadczamy, że nie pozwolimy na kolejne eksperymenty prawne, które zmierzają do przekształcenia ogrodów w obiekty kubaturowe, by łatwiej prowadzić swobodny obrót ziemią. Pani Rzecznik Praw Obywatelskich kwestionuje art. 36, który określa kryteria dla uzyskania prawa do gruntów przez PZD jako prawa rzeczowego.

Nie godzimy się na naprawianie krzywd innym, na wzbogacanie bogatych, wyrządzając krzywdę działkowcom. Wprowadzone pojęcie „rodzinne ogrody działkowe” trafnie oddaje ich charakter i funkcje.

Dlatego jak jedna rodzina, będziemy stać murem w obronie ustawy. Nazwa i tytuł ustawy są zgodne z nazewnictwem stosowanym w europejskiej organizacji, której jesteśmy członkiem a zreszta ona prawie wszystkie rodzinne ogrody działkowe w Krajach Unii Europejskiej.

Apelujemy do najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej, administracji i samorządów terytorialnych, nie odbierajcie nam działkowcom prawa do samodzielności, do decydowania o tym, co nam służy, a co nam przeszkadza w codziennej społecznej pracy oraz w uprawie i użytkowaniu działki.

Przez 20 lat udowadniamy, że Polski Związek Działkowców jest potrzebny w naszej ojczyźnie, tak jak ogrody w krajach europejskich. Dlaczego polityka góruje nad aspektem życia społecznego i rodzinnego w naszych ogrodach?

Prosimy, pozostawcie naszą organizację w spokoju. Mamy dość straszenia oraz ciągłego wzniecania niepokoju. Niech rozsądek i szacunek dla drugiego człowieka oraz wstuchiwanie się w głosy społeczeństwa stanowią podstawowe kryteria przed podejmowaniem decyzji w stanowieniu prawa w tym dla obywateli, którzy są działkowcami oraz członkami Polskiego Związku Działkowców z własnej a nieprzymuszonej woli. Niech obowiązująca ustawa z 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych służy obecnym działkowcom oraz następnym pokoleniom. Nie zamierzamy się poddać, bo jesteśmy nie tylko spadkobiercami ponad wiekowej tradycji, ale jej depozytariuszami.

Tym, którzy tworzyli naszą ustawę bardzo dziękujemy i wierzymy, że razem z nami obronią ją, tym, którzy respektują i szanują nasze prawa oraz obowiązki z niej wynikające również dziękujemy, a tym, którzy nie chcą pomagać i wspierać działkowców, uprzejmie prosimy - nie przeszkadzajcie! Będziemy bardzo wdzięczni.

Oświadczamy, że na głosy działkowców w najbliższych wyborach parlamentarnych mogą liczyć wyłącznie ci kandydaci, którym jest bliska idea ogrodnictwa działkowego i wspierają nas w działaniach. Nasze głosy wrzucone do urn wyborczych potwierdzą sprawiedliwy werdykt. Wolność zrzeszania to nie przywilej to gwarancje konstytucyjne. To sami działkowcy zweryfikowali w większości swoją przynależność do PZD. Taka jest rzeczywistość i trudno jest pogodzić się z nią elitom politycznym.

Mamy nadzieję i wiarę, że „czarne chmury” nad ogrodami znikną. Podążajmy razem tą samą drogą, szanujmy własne osiągnięcia. Obroniliśmy altany, obronimy ziemię, na której są zlokalizowane ogrody i urządzone działki.

Stanowisko kierujemy do Marszałka Sejmu RP, Marszałka Senatu RP, Premiera Rządu, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Rzecznika Praw Obywatelskich.

Delegaci oraz zaproszeni goście uczestniczący w X Okręgowym Zjeździe Delegatów PZD w Legnicy

Legnica 12 czerwca 2015 r.